

**KRONIKA**

Cena prenumeraty: na miejscu: Kwartalnie koron 9, — miesięcznie koron 3, — z odnośzeniem do domu, lub przesyłką pocztową kwartalnie koron 10, — miesięcznie koron 3.35.

Ceny ogłoszeń: wiersz petitowy na czwartej stronie 50 h., 40 wierszy 16 kor. Na pierwszej stronie cena podwójna. Na marginesie stron środkowych cena półtoraraz droższa. Przy kilkurazowych ogłoszeniach duży rabat.

**RADOMSKA**

Pismo poświęcone sprawom Radomia i okolicy. — Wychodzi w Niedziele, Środy i Piątki.

Redakcja i administracja: plac 3-go Maja 5 (II piętro) otwarta od godz. 10 — 12 i 3 — 5

**ZAWIADOMIENIE****KINO-CORSO-TEATR**

ul. Kościelna № 9.

**Otwarcie dn. 28 września r. b.**

W sali b. Gimnazjum męskiego

91—0

**Teatr Polski H. CZARNECKIEGO**

W sobotę dnia 21 września

na „Akademickie  
Koło Radomiaków”.

**CAREWICZ**

sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

W niedzielę dnia 22 września

**DWA PRZEDSTAWIENIA**

o godz. 4-ej po poł.—ceny niższe

**Robert i Bertrand**

wodewil w 3 aktach ze śpiewami  
i tańcami.

o godz. 8-ej wiecz.—ceny zwykłe

**Cygańska Miłość**

opretka w 3 aktach Fr. Lehara.  
W akcie II Czardasz.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni W-go Suchańskiego, a w dni przedstawień o g. 7-ej w kasie teatru.

Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem.

**„Pokojowa ofenzywa niemiecka”.**

przyszłymi wojnami, utworzenia związku narodów, sądu rozjemczego, równomiernego rozbrojenia. Dążności te nie natrafiają u Niemców na opór. Wice-minister Payer zakończył: „Chciałem tylko wskazać na to, że pokój porozumienia nie jest dla nas ani czemś upokarzającym, ani też nie spowoduje okresu biedy i ubolewań. Aż do czasu spowodowania u naszych nieprzyjaciół woli do zawarcia pokoju niemiecka siła, moc działania i ofiarność pouczą nieprzyjaciela o beznadziejności dalszego prowadzenia tej nieszczęsnej jwalki”.

Prasa koalicji przyjęła te wy-nurzenia z wielką rezerwą. „Temps” pisze, że doniosłość tej mowy równa się Peru. Rzekomy pokój porozumienia Payera nie ma dla koalicji żadnego waloru, jego ustępstwa bowiem są tylko pozorne. Wola koalitionów zwraca się niezmiennie w kierunku wojny.—„Petit Parisien” zaznacza, że wywody wice-kancelerza Payera co do opróżnienia Belgii i Francji są wprawdzie interesujące, ale obecnie mają małą tylko wartość. Kwestji alzacko-lotaryńskiej nie poruszył on wcale. Prawo mniejszości narodowych odnosi on zdaje się też tylko do Anglii, a nie chce go stosować do mocarstw cen-

tralnych. Pozatem unika on wszelkich uwag co do zmiany w Austro-Węgrzech i ob staje przy traktatach pokojowych na Wschodzie. To też od pokoju Payera aż do tego, o jakim my marzymy i jaki przygotowują wojska ententy, droga jeszcze daleka. Mowa Payera tylko o tyle ma znaczenie, że przedstawia w jasnym świetle depresję Niemiec.

Prasa angielska niemniej ujemnie wyraża się o mowie wice-kancelerza Payera. „Times” zaznacza, że jeżeli takie są zapatrywania tego męża stanu, którego nominację przedstawiano jako tryumf demokracji, to jakież muszą być warunki militarystów niemieckich. „Morning post” czepia się mianowicie pokoju brzeskiego, który wedle słów wice-kancelerza ma pozostać nietknięty. Pismo to przemawia za kontynuowaniem wojny, dopóki Niemcy nie okażą gotowości do przyjęcia warunków koalicji.

Tak więc ten krok dyplomatyczny państw centralnych nie wywołał pożądanego efektu. W ślad więc za nim zjawia się nowa próba: nota c. i k. rządu austro-węgierskiego. Przedwczesne było by już teraz przesądzać skutek tego kroku. Przytoczone jednak głosy prasy koalicyjnej z powodu mowy wice-kancelerza Payera pozwalają przypuszczać, że i przyjęcie przez koalicję notę c. i k. rządu będzie podobne.

Za krok przedwstępny, przed wydaniem znanej już noty pokojowej c. i k. rządu, należy uważać wygłoszoną przed tygodniem przez wice-kancelerza Payera mowę, określającą na jakie warunki pokojowe Niemcy mogą się zgodzić.

Zgadzać się wspomniałomyślnie na status quo ante na zachodzie, uważa, że kompleks kwestji wschodnich dla Niemiec jest już załatwiony. Sprawy Finlandji i prowincji nadbałtyckich nie pozwalają nikomu na mieszanie się. Układów z Rosją, Ukrainą i Rumunją nie będzie się przedkładać koalicji do uwierzenia. Wice-kancelerz wyraża na dążności do zabezpieczenia się przed-



Teatr  
„MIRAŻ”  
(MINJATURY)

PROGRAM od czwartku d. 19 września do niedzieli d. 22 września włącznie.

CZĘŚĆ I-sza

PIERWSZY RAZ  
W CUDZYM GNIAZDKU

Operetka w 1 akcie przez K. Gierzadza.

Anrakt 20 minut. — Muzyka. — Anrakt 20 minut.

CZĘŚĆ II-ga

Taniec, — śpiew, — humor i satyra

Reżyser J. Bzowski. Kierownik muzyki Mieczysław Kagan — Kochanowski.

Szczegóły w programach.

Początek przedstawień o godzinie 8 1/2 wieczorem.

D Y R E K C J A.

Ochrona lokatorów.

„Dziennik praw” Królestwa Polskiego w Nr. 10 z dn. 10 b.m. podaje ustawę tymczasową o ochronie lokatorów.

Zgodnie z art. 1-m ustawy, w miastach i osadach Królestwa Polskiego za zasadniczą normę do określenia wysokości komornego za mieszkanie do 4 pokoi włącznie przyjmowana będzie cena najmu w dniu 30 czerwca 1914 roku. Cena najmu, określona w tym terminie w walucie rublowej, obliczana będzie w stosunku 100=216 marek =250 koron.

Art. 2. Dla Warszawy, Łodzi, Pabjanic i Zgierza powyżej określona norma komornego podlega obniżce: a) dla mieszkań jedno i dwupokojowych 20 proc.; b) dla mieszkań trzy i czteropokojowych 10 proc.

Dla pozostałych zaś miast i osad Królestwa Polskiego dozwolone są następujące podwyżki w stosunku do określonej w art. 1 ceny najmu: a) dla mieszkań złożonych z 1 pokoju 19 proc.; b) dla mieszkań złożonych z 2 pokoi, bez wody i wygod 20 proc.; c) dla mieszkań złożonych z 3 pokoi, bez wody i wygod 25 proc.; d) dla mieszkań, wymienionych w punkcie b i c z wodą i wygodami 30 proc.; e) dla wszelkich mieszkań z 4 pokoi 40 proc.

Art. 3. Cena najmu mieszkań dwu, trzy i czteropokojowych, zajmowanych przez pojedyncze osoby, jako też za mieszkania trzy i czteropokojowe, zajmowane tylko przez dwie osoby, nie licząc służby, ograniczeniem nie podlega. Przy obliczaniu liczby pokoi, przedpokój i kuchnia nie są brane w rachubę.

Odpowiedź Zarządu  
Tow. Opiek Szkolnych.

W № 73 „Kroniki Radomskiej” w artykule „Na marginesie” ukazał się apel do Zarządu Tow. Op. Szkol., aby się ze snu obudził. Z treści widoczne jest, że apel skierowany pod pełnym adresem dawnego zarządu, przeto dawny zarząd uważa za swój obowiązek dać następująco wyjaśnienia:

ny opowiadaniem głupstwami, może pan pokazać to mieszkanie.

Weszliśmy.

Sala dość wysoka, widna, kilkanaście łokci długa, brudna, sciany podziurawione.

Oj, pać pan widziałeś pan takie sale, tu można bać robić wiesz pan, co? nie?

Co to kosztuje panie gospodarzu!

Ech mój panie toby się tam mnie pytał o takie rzeczy, ja człowiek sumienny nie dre pasów z ludzi, zapłaci pan 400 koronek miesięcznie i za przeszły miesiąc i basta.

Ile? spytałem zdziwiony, czterysta? i za przeszły miesiąc? przecież nie mieszkałem.

Tak panie zapłacisz pan, a nie to niema mieszkania.

Ublagałem wreszcie przebaczenie za moją śmiałość i postanowiłem się sprowadzić.

Wieczorem już byliśmy na miejscu. Pościagałem od znajomych pozostawiane rzeczy i jako tako, umeblowaliśmy się, pułki jednak świeciły na sali. Śmiało można byłoby tańczyć polonesa na 40 osób. Dzieci pogięły nam na owej sali. Ja i żona siedzieliśmy zakłopotani co zrobić z tą pułką.

W tem przypomniałem sobie, żona moja bardzo lubi mieszkanie z czterech pokoi. Wpadłem na genialny pomysł.

Na drugi dzień, gdy żona wyszła do miasta o siódmej po chleb, a nim wróciła o godzinie drugiej bez chleba, już znalazła mieszkanie z czterech pokoi, kuchni i przedpokoiu.

Jak zrobiłem? Ot! Zwyczajnie. Radze i wam wszyscy w podobnych jak ja sytuacjach tak postąpić.

Podzieliłem całą kredę i poustawiałem meble jak w poszczególnych pokojach. I narazie mam cztery pokoje. J. S.

Stary zarząd powołany na swe stanowisko z niewielkimi zmianami osobistymi przetrwał od stycznia 1916 roku do czerwca 1918 roku i ani na jedną chwilę nie zasnął lecz starał się z pewnym powodzeniem nawet „z piasku bicz kręcić”. W roku bieżącym czując się wyczerpanym z karkołomnych kombinacji zdobywania tysięcy na pokrycie potrzeb Towarzystwa ustąpił ze swoich stanowisk, wskazując jednocześnie kandydatów na stanowiska w Zarządzie, ludzi popularnych, wybitnie ustosunkowanych w przekonaniu starego zarządu, chętnych do wszelkiej pracy społecznej.

Ogólne zebranie Tow. zastosowało się do wskazówek, ustępującego zarządu i wskazanych sobie kandydatów do zarządu powołało; wybrało nawet delegację do zaproszenia wybranych panów do Zarządu. Niestety, stary zarząd omylił się w swoim przekonaniu co do *chęci do pracy społecznej* przynajmniej pozytywnej, lecz *nie roszkownej*, gdyż dwaj panowie wybrani do Zarządu przyjęcia mandatów, odmów podobno odmówili. Co się dzieje z resztą powołanego Zarządu, stary Zarząd nie wie, gdyż dotąd, t. j. w ciągu trzech miesięcy nikt nawet po odbiór rachunków i pozostałości do starego Zarządu się nie zgłosił. Należałoby więc apel o przebudzenie się skierować pod adresem nowowybranego Zarządu.

Co się tyczy kajetów, kupionych w P. C. H. sprawa dzięki interwencji jednego z członków zarządu P. C. H. p. B. została pomyślnie załatwiona i Tow. Op. Szk. otrzyma 100 tuzinów kajetów po dawnej umówionej cenie pięć koron za tuzin.

O pomieszczenie niniejszego wyjaśnienia starego Zarządu mamy zaszczyt prosić Redakcję „Kroniki”.

B. prezes Zarządu: K. Kozerski.

W. Rębkowski.

Członk. Zarządu: W. Tyliński.

J. Tusako.

Z miasta.

4-ro klasowa Szkoła Handlowa rozpoczyna rok szkolny w sobotę dnia 21 b. m. Otwartą zostaje klasa pierwsza, do której po egzaminach, które się odbyły w tygodniu ubiegłym przyjęto 32 chłopców. Uczniowie ci zbiorą się w gmachu 8-mio klas. Szkoły Handlowej przed dziewiątą rano, poczem udadzą się na nabożeństwo do kościoła p. Bernadyńskiego, odprawione przez prefekta Szkoły ks. Krawczyka.

Lekcje rozpoczną się tego samego dnia o godzinie 1-ej m. 30 popołudniu.

Sprzedaż „Głosu Radomskiego”. Według zawiadomienia we wczorajszym numerze „Głosu Radomskiego” pismo to przeszło na własność pp.: T. Bielskiego, A. i St. Lesslów, W. Przychodzkiego, J. Świerzyńskiego i S. Ukielskiego. Zamiast p. Cz. X. Jankowskiego redagować „Głos” będzie pan Henryk Niedźwiecki.

Okazuje się więc, że wbrew zaprzeczeniom redakcji „Głosu Radomskiego”, wzmianka zamieszczona w № 63 „Kroniki” nie była z palca wyzsana.

Gdzie szukać należy posterunkowych milicjantów? W nocy ze środy na czwartek jakiś opryzek wszedł przez okno do krawca zamieszkującego przy ul. Skaryszewskiej 1. 33 ażeby coś niecoś przyodziać się na zimę, a więc wziął sobie palto, spodnie, no i zaczął zdejmować firankę z okna (widocznie się żeni) żona krawca usłyszała szmer jakowyś, zrobiła straszliwy krzyk, na który zbiegli się wszyscy mieszkańcy ul. Nowogrodzkiej, Foksalnej i Skaryszewskiej..

Złodziej uciekł, ludziska kiwali głowami, milicjant pewnie spał, a poszkodowana długi czas wołała na ratunek milicji...

„Kwiatka leśny” Zarząd Ochrony I-ej w Radomiu zawiadamia że w dniu 22 b. m. odbędzie się sprzedaż „Kwiatka leśnego” na cele tejże Ochrony. Osoby które łaskawie podjęły się sprzedaży wiązanek zechcą zgłosić się po takowe w sobotę w godzinach od 5—7 wieczorem lub w niedzielę o 9-ej rano

do lokalu Tow. Dobroczyńności ul. Lubelska 1. 46.

Biuro Milicji Miejskiej m. Radomia ogłosiła, że w miesiącu marcu r. b. na polu należącem do p. Saskiego koło Oświęcimia (przy szosie Koszowieckiej), zatrzymaną została przez Józefa Szczepańskiego krowa maści czarnej z białą, lat około 8, niewiadomego właściciela.

Osoby zainteresowane zechcą się zgłosić do Milicji Miejskiej m. Radomia w godzinach biurowych w celu obejrzenia, względnie odebrania za udowodnieniem prawa własności zatrzymanej krowy.

Z teatru.

Z Teatru. W sobotę daną będzie znakomita sztuka Zapolskiej „Carewicz” na dochód Akademickiego Koła Radomiaków w Warszawie i Lwowie. Tak cel, jak sztuka ściągają zapewne tłumnie publiczność.

W niedzielę „Cygańska miłość” Lehara w najprzedniejszej obsadzie. Akt drugi urozmaicony będzie ognistym czardaszem.

W poniedziałek teatr również będzie czynny — daną będzie arcywesoła operetka „Szalona dsiewczyna”, w której udział przyjmuje i sieje humor dyr. Czarnecki w roli pułkownika Rombeau.

Przedstawienie popularne, dostępne dla wiekszych i dla maluczkich, dane będzie w nadchodzącą niedzielę o godz. 8-4-ej po poł., na które przeznaczonym jest doskonały wodewil w 3 aktach „Robert i Bertrand”, a humor w nim i odpowiednie wykonanie wzbudzają wybuchy śmiechu.

Teatr Popularny zapowiada, na sobotę 21 b. m. „Polskie Swaty” sztuka ludowa w 2 aktach ze śpiewami i tańcami która zeszłej niedzieli cieszyła się dużym powodzeniem, oraz obrazek z natury w 1 akcie Jana Nagórskiego p. t. „Pierwsza Chmurka”.

Na niedzielę 22 b. m. komiczną farsę w 3 aktach Hirszberga i Kratza p. t. „Koziołki”.

Wystawa przetworów  
owocowych i warzywnych.

Wzmógłony podczas wojny popyt na owoce i warzywa wywołał dągnięcie do możliwego wyzyskania urodzaju i wskutek tego powstał u nas przemysł przetwarzania owoców i warzyw. Wiś nasza także skierowała dążenia swoje do wykorzystania darów ziemi przez siebie samych i w tym celu unika wydzierżawiania sadów arendarzom i sprzedaży warzyw nabywcom-spekulantom. Młody ten przemysł wymaga wskazania mu dróg dla rozwoju przez stworzenie należytych podstaw gospodarczych oraz zapoznanie wytwórców z nowoczesnymi sposobami przerobu, a spożywców ze źródłami podaży. Liczne zgłoszenia wsi z zapytaniami o sposoby przetwórstwa owoców i warzyw, a także duży udział włościan na kursach, pouczających o przetwórstwie, urządzonych staraniem Koła Przetwórców owoców i warzyw, dowodzą, że wiś potrzebuje wskazówek i pouczania w tym kierunku.

Celem Wystawy Przetworów owocowych i warzywnych, odbyć się mającej jak już zaznaczyliśmy, w październiku r. b. (od 19 do 27 włącznie) jest nie tylko wzbudzenie zainteresowania przemysłem przetwórstwa, ale i urządzenie szeregu odczytów, pogadanek i objaśnień, demonstrowanych pokazami na maszynach i przyrządach, które specjalny dział na wystawie stanowić będą.

Korzystać, jaką może dać Wystawa tak pomysłowa, wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród ogółu. Liczne zapisy i zapytania otrzymywane przez Biuro Wystawy — al. Bagatela № 3, pochodzą nie tylko od wytwórców miejscowych, są tam zgłoszenia włościan i nauczycieli ludowych, zapowiadających swój udział w Wystawie jako przetwórcy, goście lub słuchacze zapowiedzianych odczytów i pogadanek.



## Ze świata.

Co są warte pieniądze papierowe. Ze Lwowa donoszą: Niedawno jeździła do Szwajcarii komisja banku krajowego z dyr. Michalskim na czele dla zakupna tam 3.000 krów dla celów gospodarstwa galicyjskiego. Szwajcarzy zarządzali za mleczną krową po 5.000 koron w złocie; natomiast w banknotach austro-węgierskich zarządzano 30.000 koron za krowę.

Spanie za kaucją. Ponieważ wielokrotnie wydarzyło się w ostatnich czasach, że właściciele hoteli i zajazdów w Muerzuschlag okradzeni zostali przez swych klientów, powzięto zgromadzenie tamtejszych hotelarzy myśl, aby tym tylko osobom odnajmować pokoje na noc, które poprzednio złożyły kaucję do 100 koron. Uchwała weszła z miejsca w życie.

Walka kobiet z żandarmem. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Mattersdorf na granicy węgierskiej: Przed odejściem pociągu do Wiener Neustadt, zgromadził się przed kilku dniami na dworcu tutejszym tłum około 500 osób, przeważnie kobiet, obławianych tobołami z żywnością. Nagle zjawił się żandarm i przystąpił do rewizji pakunków. Zaraz u piersej z brzegu kobiety znalazł różne produkty żywnościowe i oświadczył, że je konfiskuje. Kobieta nie chciała wypuścić z rąk tej żywności, z takim trudem i mozołem może za ostatni grosz nabytej. Wobec tego żandarm rucił się na nią i chciał ją zakuć w kajdany. Nagle scena się zmieniła. Jakiś żołnierz, uzbrojony w karabin z bagnetem, w obronie kobiety rzucił się na żandarma. Za nim ruszyły z odsieczą inne kobiety. Wobec przeważającej siły, żandarm uciekł, a triumfujące kobiety wraz z prowiantami wsiadły spokojnie do pociągu.

## Wpływ wojny na literaturę

Dziennik Lubelski pisze: Czasopismo szwedzkie „Literaturen“ rozeseła do wybitnych literatów i krytyków skandynawskich i europejskich ankiety następującej treści:

„Czy zauważył Pan, aby literatura w czasie obecnej wojny weszła w nowy okres i w jakim kierunku, zdaniem pańskim, będzie się ona rozwijała?”

Na ankietę swą redakcja otrzymała szereg odpowiedzi, które obocnie drukuje. Niektóre z tych odpowiedzi są bardzo charakterystyczne, a wszystkie niezmiernie ciekawe, gdyż wyrażają poglądy wielkich mistrzów słowa na przyszły kierunek literatury.

Między innymi Jerzy Brandes pisze, że niewiele spodziewa się od literatury „która wyrośnie na gruncie przesiąkniętym krwią młodzi, zorany kłamestwami polityków i niesumiennością gazetarską“. Co zaś do obecnych utworów literackich, które przeważnie są pisane tendecyjnie, Brandes twierdzi, że nie mają one nic wspólnego z prawdziwym artystem.

Rozważny H. S. Wells sądzi, że wpływ wojny w literaturze zaznaczy się zmianą tematu poezji, która w przyszłości mniej będzie się zajmowała jednostką i życiem indywidualnym, a raczej ogarnie myśli i uczucia wszechludzkie.

Henri Nathausen wyraża przekonanie, że życie po wojnie ukształtuje się na no-

## Ogłoszenia.

### Akuszerka A. Łuczyńska

upoważniona przez Warszawską Radę Lekarską przyjmuje Panie do domu, zamówienia na wyjazd, wykonywa wszelkie zlecenia lekarskie. Mariacka II front I-sze piętro. 88-0

Ucznia aptekarskiego z 6-cio kl. wykształceniem poszukuje apteka w Opocznie. Przy aptece stypendjum na kursa 300 rubli rocznie. 131-3

Zgubiono legitymację wydaną przez Magistrat m. Radomia 22/8 1917 r. za № 9180 na imię Szejmana Brandla Mindla. 134-1

Zgubiono kartę naftową, łaskawy znalazca zechce oddać na Szeroką pod 15 J. Figurskiej. 133-1

Redaktor: Franciszek Bilek.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.

wych prawach, a w jego ślady pójdzie nową drogą, literatura i że mistrze słowa będą na tej drodze pionierami hasła dobra i piękna.

Odpowiedź Karola Laurin cechuje wytworna ironja.

Zaznacza on, że dotąd nie widzi wyraźnego wpływu wojny na literaturę tak obecnie jak i w czasach wielkiej rewolucji, lecz charakterystycznym jest, że w najkrwawszych czasach cieszyły się największym powodzeniem utwory pełne sentymentu i poetycznego wdzięku.

Bardzo oryginalne są uwagi Ellen Key, która pisze:

„Uważam za bezeelowe rozważania, gdzie piorun uderzy, skoro burza jeszcze szaleje w całej swej grozie.

Dowiemy się o tem we właściwym czasie. Co do mnie, pragnę, aby literatura stała się gorzejącym stosem, na którym spala się idee i pobudki, które tę wojnę wywołały“.

## Państwowe Seminarjum nauczycielskie w Warszawie.

Dyrekcja Królewsko-Polskiego Seminarjum nauczycielskiego męskiego im. S. Kozarskiego w Warszawie (Kapucyńska № 21) podaje do publicznej wiadomości, że zapis nowowstępujących kandydatów odbywać się będzie w kancelarji Dyrekcji codziennie od godz. 10 — 12 rano w gmachu Seminarjum do dnia 22 września, egzamin — 23 września; zapisy dawnych uczniów seminarjum przyjmuje się do dnia 29 września.

Przy seminarjum otwarte będą w r. b. 2 oddziały wzorowej szkoły powszechnej.

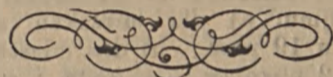
Zapisy do szkoły ćwiczeń przyjmuje kancelarja seminarjum.

## Podstawy waluty polskiej.

„Norddeutsche Allg. Ztg“ donosi, że w naradach, jakie się odbywały pomiędzy przedstawicielami rządów niemieckiego, austriackiego i polskiego, wybitne miejsce zajęła sprawa ustalenia waluty polskiej. Punktem wyjścia narad w tym kierunku był memoriał niemieckiej Rady gospodarczej dla Europy środkowej, który stawia pewne wnioski co do stworzenia waluty polskiej z zasadniczym warunkiem otrzymania obecnego stosunku pomiędzy znajdującymi się w obiegu markami, koronami i rublami. Rada gospodarcza wychodzi z założenia, że waluta polska w stosunku do zagranicznej obecnie nie może przekraczać zobowiązań międzynarodowych ponieważ w kraju (w Polsce) niema właściwego funduszu walutowego. Sprawa ta byłaby ciężką do rozwiązania nawet dla nowego polskiego systemu państwowego bez daleko idących zobowiązań względnie gwarancji, nie tylko natury finansowej, na niewielkich należnościach zagranicznych, tak aby waluta polska mogła się utrzymać na równi z markami, koronami i rublami. Praca Rady gospodarczej ma za sobą władzę państwową i będzie następnie w danym rozwoju przedstawiona ciałom przedstawicielskim zainteresowanych krajów.

## OFIARY.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Edwin a Tylickiego-Tarnowskiego. Pracownicy Centrali Zbożowej i Spółki Rolnej Radomskiej ofiarowują kor. 150 na sanatorium w Rudce.



## MARMOLADA

Wydział Apropowizacyjny poleca marmoladę gwarantowanej czystości,

PO CENIE Kor. 3 Hal. 50 ZA FUNT.

Którą nabywać można w sklepach własnych Wydziału: Przy ul. Szerokiej Nr. 9. Przy ul. Skaryszewskiej Nr. 35 i na Zamłynie. 135-10

## Dom Handlowo-Przemysłowy

H. Romanowicz, J. Sochaczewski i S-ka

w Radomiu, Plac 3-go Maja 1. 5 II piętro

Dostarcza urządzenia maszynowe dla wszelkich fabryk. Lokomobile, motory, kolejki polowe. Kompletnie urządzenia instalacji elektrycznych w majątkach i zakładach przemysłowych.

## KONSTRUKCJE ŻELAZNO-BETONOWE

ŻEL.-BET.

A. JANISZEWSKI

RADOM, UL. DŁUGA Nr. 28.

POLECA. DACHÓWKI piaskowo-cementowe lekkie i trwałe. PŁYTY trotuarowe, rynsztoki, podrynniki. RURY różnych rozmiarów do kanalizacji. CEMBROWINY, posadzki cementowe, tarasy. KONSTRUKCJE żelazno-betonowe. SŁUPY I SŁUPKI do ogrodzeń, ogrodów, klombów i skwerów.

Przyjmuje zamówienia na roboty żelazno-betonowe. Kosztorysy i projekta. Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI i RURY na ryzyko loco najbliższa stacja kolejowa. 9-20

## DOM MECHANICZNO-HANDLOWY ST. BRZOZOWSKI I M. J. SZMORLIŃSKI

19-24

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: Tekturę smółcową, Smółwiec, Cement, Gwoździe. — Oleje maszynowe i Cylindrowe, Smar do wozów.

## Fabryka Maszyn Rolniczych

K. BOLESTA

Poleca Lokomobile i młocarnie parowe używane i nowe, młocarnie do prostej stomy i zwyżajne, maneże, kultywatory, brony, pługi i t. p. Kupuje używane Lokomobile, młocarnie parowe i zwyżajne i po spalaniu.

Wydawnictwo Radomskiej Spółki Wydawniczej.

Druk „J. K. Trzebiński, — Radom.